

WSPÓLNOTA PRZYMIERZA RODZIN INFORMATOR MAMRE



DIECEZJA WROCŁAWSKA

/ luty 2015

www.mamre.wroclaw.pl

OGŁOSZENIA

W styczniu i lutym trwają **mamrockie rekolekcje zimowe**, na które wyjeżdża wielu członków wspólnoty. Pamiętajmy w modlitwie o tym dziele, prosimy o wielkie owoce tego świętego czasu.

24.02 | 19:15 | **Mamrocki Krąg Biblijny** w parafii św. Bonifacego. Warto zabrać ze sobą Pismo Święte i coś do notowania. Zapraszamy wszystkich sympatyków!

6-7.03 | **Czuwanie Wspólnot Wrocławskich** "Wejdz do Wieczernika" w kościele św. Piotra i Pawła. Zachęcamy do wzięcia udziału w całonocnej Adoracji z modlitwą Uwielbienia. Rozpoczęcie w piątek o godz. 20.00.

Twe Słowo jak lampa u mych stóp

Pięć lat temu jako „sympatyk” Wspólnoty Przymierza Rodzin MAMRE pojechałam na spotkanie modlitewno-ewangelizacyjne z Mszą o uzdrowienie do Archikatedry w Częstochowie. W tym czasie byłam w trudnym momencie mojego życia, komplikowały się sprawy rodzinne i zawodowe.

Na tym spotkaniu Pan Bóg ożywił moją wiarę. Doświadczyłam tam wielkiej mocy Eucharystii, ufności osób modlących się. Zobaczyłam tysiące młodych ludzi, przybywających w sobotni wieczór autokarami z całej Polski do Pana Jezusa. Zrobiło to na mnie ogromne wrażenie, że tyle młodzieży przystępuje do Sakramentu Pokuty i otwiera się na Boże działanie.

Podczas wspólnej modlitwy kapłan-moderator wspólnoty wypowiedział pewien cytat z Pisma Świętego. Pan Bóg przemówił do mnie przez Słowo Boże. To JEDNO ZDANIE przeszło moje

serce. Po powrocie do domu nadal drążyło moje myśli. Ciągle myślałam o tym, co usłyszałam. Zobaczyłam, że dotychczas Pan Bóg nie był na pierwszym miejscu w moim życiu, był ale na moich warunkach i na „moich usługach”, że często o Nim zapominałam....

W moim życiu nastąpiło (wtedy jeszcze nie wiedziałam jak to nazwać) uzdrowienie przez Słowo Boże. Pan Bóg pomógł mi uporać się z nałogiem, obdarzył mnie wolnością, nappełnił moje serce pokojem i miłością. Moje życie zaczęło się zmieniać. Pojawiło się pragnienie modlitwy, uczestnictwa w Eucharystii, cotygodniowa Adoracja Najświętszego Sakramentu, a przede wszystkim odszukałam w domu Pismo Święte. **Położyłam Biblię otwartą w specjalnym miejscu. Zaczęłam codziennie czytać Psalm.** Pan Bóg sam uczył mnie w Psalmach oddawać Mu cześć, dziękować, uwielbiać Go, prosić i otwierać się na Jego

Słowo.

Dzięki Wspólnocie Mamre, w której jestem już czwarty rok, na spotkaniach w małych grupkach nauczyłam się rozważać Słowo Boże, nie tylko je czytać ale też słuchać co Pan Bóg mówi do nas. Potem przyszedł etap jak to Słowo Boże realizować. Codziennie czytam „czytania z dnia” i z pomocą Ducha Świętego otwieram się na słuchanie oraz wprowadzanie go w moje życie. Pomaga mi ono czynić wieczorny rachunek sumienia, stawać w prawdzie.

Słowo Boże jest dla mnie światłem, „lustrem”, lampą na mojej drodze. Słowo Boże to sam Jezus Chrystus. Kiedy czytam Pismo Święte to sam Pan Jezus jest przy mnie. On w swoim Słowem uczy mnie jak żyć, służyć w domu, w środowisku pracy. Umacnia mnie, uzdrawia, napomina, błogosławi i prowadzi.

Mariola

Ewangelia jest słowem

Do wytrwałego słuchania i głoszenia z mocą Ewangelii Jezusa zachęcił papież komentując fragment z Mk 1,21-28 przed modlitwą Anioł Pański w pierwszą niedzielę lutego. Franciszek zaapelował także o codzienne czytanie Słowa Bożego.

“Przybywając do Kafarnaum, Jezus nie przekłada głoszenia Ewangelii na później, nie myśli najpierw o z pewnością koniecznym ulokowaniu logistycznym swojej małej wspólnoty, nie zwleka zajmując się organizacją. Jego główną troską jest komunikowanie Słowa Bożego z mocą Ducha Świętego. A ludzie w synagodze byli zdumieni, ponieważ Jezus „uczył ich jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie”. (...) **Oznacza to, że w ludzkich słowach Jezusa można było odczuć całą moc słowa Bożego, odczuwano autorytet samego Boga**, który inspirował Pismo Święte. (...)

Ewangelia jest słowem życia: nie uciska osób, przeciwnie, wyzwala tych, którzy są niewolnikami wielu złych duchów tego świata: czy to próżności,

przywiązaniu do pieniądza, pychy, zmysłowości. **Ewangelia zmienia serce, zmienia życie, przemienia skłonności do grzechu w intencje dobra.** (...). Dlatego zadaniem chrześcijan jest upowszechnianie wszędzie zbawczej siły, stając się misjonarzami i zwiastunami Słowa Bożego. Mówi nam następujące słowa: „I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej”(w. 28). (...)

Zawsze pamiętajcie, że Ewangelia ma moc przemieniania życia. Nie zapominajcie o tym. Jest ona Dobrą Nowiną, która nas przemienia, tylko wówczas, gdy pozwalamy się przez nią przemieniać. **Właśnie dlatego proszę was, byście codziennie mieli kontakt z Ewangelią**, byście czytali ją każdego dnia –

jeden fragment, byście ją rozważali, a także nosili zawsze przy sobie, w teczce, w kieszeni, to znaczy, byście każdego dnia karmili się z tego niewyczerpalnego źródła zbawienia. Nie zapominajcie: czytacie fragment Ewangelii każdego dnia. To jest moc, która nas przemienia, przekształca, zmienia życie i zmienia serce.“

*Papież Franciszek,
Watykan, 01.02.2015*

Wielki Post

Środa Popielcowa rozpoczyna okres czterdziestodniowego przygotowania do największej chrześcijańskiej uroczystości - Świąt Paschalnych. Wielki Post, bo tak nazywa się ten okres, trwa do początku liturgii Mszy Wieczerzy Pańskiej sprawowanej w Wielki Czwartek.

Już w II wieku, dla lepszego przygotowania do przeżycia Świąt Paschalnych, dodano dwa dni postu przed tym świętem. Wspomina o tym Tertulian (+ ok. 240). Św. Ireneusz (+ ok. 202) pisze, że za jego czasów zwyczaj ten istniał również w Galii: ku czci 40-dniowego postu Pana Jezusa był nakazany post 40-godzinny (obowiązywał zatem w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę). W wieku III poszczono już cały tydzień. Wreszcie na początku wieku IV wprowadzono post 40-dniowy na pamiątkę postu Jezusa Chrystusa. Po raz pierwszy wspomina o tym św. Atanazy z Aleksandrii w liście pasterskim z okazji Wielkanocy z 334 r. Chodziło o to, aby jak najlepiej przygotować wiernych do świąt wielkanocnych.

Według świadectwa Ægerii (w. IV) post 40-dniowy był powszechnie znany. Potwierdza to także św. Cyryl Jerozolimski, kiedy pisze w swoich katechezach o 40 dniach pokuty. Na Wschodzie jednak Wielki Post obchodzono przez 8 tygodni, a to dlatego, że soboty i niedziele były wolne od postu. Chodziło więc o uzupełnienie pełnych 40 dni postu. W wieku VI w Rzymie post rozpoczął się 6 tygodni przed Wielkanocą. Jednak po odliczeniu niedzieli, w które nigdy nie poszczono, post trwał właściwie tylko 36 dni. Dlatego w wieku VII dodano brakujące dni i wyznaczono jako początek Wielkiego Postu Środę Popielcową. Ostatecznie środa jako początek Wielkiego Postu weszła na stałe do tradycji rzymskiego kościoła w 1570 roku. Od św. Grzegorza I Wielkiego (+ 604) datuje się powstanie "przedpościa". Na trzy tygodnie przed Wielkim Postem wprowadzał Kościół fioletową, pokutną barwę szat liturgicznych, z modlitw i śpiewów usuwano radosne Alleluja, do roku zaś 1248 w tym czasie obowiązywał również post, chociaż w formie złączonej.

We wspomnianym 1248 roku papież Innocenty IV skrócił Wielki Post, wyznaczając go od Środy Popielcowej. Przedpoście było więc rodzajem przedsionka, wprowadzającego w nastrój Wielkiego Postu. Reforma liturgiczna ostatnich lat Przedpoście zniósła. W Polsce Wielki Post zachowywano wraz z Przedpościem (łącznie 70 dni) jeszcze w niektórych stronach w wieku XVIII, a nawet XIX. W niedzielę post nie obowiązywał i dotąd nigdy nie obowiązuje - każda niedziela bowiem ma charakter uroczystości.

W **Środę Popielcową** - zgodnie z kanonami 1251-1252 Kodeksu Prawa Kanonicznego - obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post ścisły (trzy posiłki w ciągu dnia, w tym tylko jeden - do syta).